

Łódź, dnia 6 grudnia 2019 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Igi Małobęckiej-Szwast
pt. „Role of big data in assessing abuse of a dominant position by data-driven online
platforms under EU competition law”**

Spis treści

1. Ocena wyboru tematyki rozprawy doktorskiej.....	1
2. Ocena strony merytorycznej rozprawy doktorskiej.....	3
2.1. Cel badawczy i pytania badawcze	3
2.2. Treść rozprawy doktorskiej.....	5
A. Wprowadzenie	5
B. Rozdział 1	5
C. Rozdział 2	6
D. Rozdział 3.....	7
E. Rozdział 4.....	8
F. Wnioski.....	9
2.3. Podsumowanie oceny strony merytorycznej.....	10
3. Ocena strony formalnej rozprawy doktorskiej	10
3.1. Struktura rozprawy doktorskiej.....	10
3.2. Wykorzystane źródła.....	12
3.3. Przyjęte metody badawcze	13
3.4. Pozostałe elementy warsztatu naukowego.....	13
3.5. Podsumowanie oceny strony formalnej	14
4. Konkluzja	14

1. Ocena wyboru tematyki rozprawy doktorskiej

Wybór tematyki rozprawy doktorskiej przez mgr Igę Małobęcką-Szwast uważam za wyjątkowo trafny ze względu na oryginalność i aktualność. Recenzowana rozprawa doktorska została poświęcona problematyce oceny, w świetle prawa konkurencji UE, nadużycia pozycji dominującej przez platformy internetowe oparte na danych w zakresie wykorzystania dużych zbiorów danych. Doktorantka połączyła zatem klasyczny oraz często podejmowany w polskiej i zagranicznej literaturze przedmiotu problem nadużywania pozycji dominującej z

tematyką *big data*, o której również napisano wiele. To jednak dzięki połączeniu tych znanych już zagadnień, które spowodowało zawężenie analizy art. 102 TFUE do badania jednej z najnowszych form nadużycia, powstała praca nowatorska. Pojawiają się wprawdzie opracowania dotyczące połączenia prawa konkurencji i prawa ochrony danych osobowych, lecz według mojej wiedzy przedstawienie tematu w formie zaproponowanej przez mgr Ięę Małobęcką-Szwast nie zostało do tej pory zaprezentowane w krajowej lub zagranicznej monografii.

Recenzowana rozprawa doktorska posiada ważne znaczenie praktyczne. Rola dużych zbiorów danych dla modeli biznesowych, w tym dla platform internetowych jest niebagatelna. Wykorzystanie *big data* może bowiem prowadzić do uzyskania istotnej siły rynkowej przez platformy internetowe, takie jak np. wyszukiwarki, sieci społecznościowe i platformy handlu elektronicznego. Wykorzystanie dużych zbiorów danych może nie tylko przynieść korzyści przedsiębiorcom i konsumentom, lecz także konkurencję zakłócić i konsumentom zaszkodzić. Z tego powodu i *big data*, i platformy internetowe są przedmiotem zainteresowania Komisji Europejskiej oraz krajowych organów konkurencji. Co więcej, podjęta problematyka może zainteresować każdego z nas, zwłaszcza że niemal wszyscy korzystamy w mniejszym lub większym zakresie z platform internetowych, takich jak np. Google i Facebook.

Przygotowanie rozprawy doktorskiej dotyczącej wskazanej problematyki jest zatem jak najbardziej uzasadnione, tak jak i napisanie jej w języku angielskim, dzięki czemu może ona stanowić ważny głos w międzynarodowym dyskursie prawniczym. Sugerowałabym mimo tego Doktorantce opublikowanie kilku tekstów w języku polskim na podstawie badań przeprowadzonych dla celów rozprawy doktorskiej, szczególnie że w jej dorobku, poza nielicznymi wyjątkami, nie znalazłam publikacji poświęconych tej tematyce.

Moje wątpliwości budzi jedynie zakres wybranego tematu badawczego. Uwagę zwraca rola zastosowanego podziału platform internetowych według podmiotowego charakteru relacji między użytkownikami (platformy B2C, B2B oraz B2C). Zakres analizy został przy tym ograniczony do platform B2C, zaś w przypadku platform mieszanych – do ich aspektu B2C. Argumenty przemawiające za takim zawężeniem nie są jednak w pracy szczegółowo przedstawione. W szczególności nie jest jasne znaczenie przyjętego kryterium podziału z punktu widzenia prawa konkurencji.

Ponadto szerszej argumentacji wymaga ograniczenie rozważań do prawa konkurencji UE, szczególnie że Doktorantka wspomina o sprawach toczących się na podstawie prawa krajowego. Interesujące byłoby przybliżenie relacji pomiędzy sprawami wszczynanymi w państwach członkowskich oraz przez Komisję Europejską.

Choć wysoko oceniam tematykę podjętą w recenzowanej rozprawie doktorskiej, nie przekonuje mnie sformułowanie tytułu recenzowanej pracy naukowej. Tytuł wprost odnosi się do roli *big data* w ocenie nadużycia pozycji dominującej przez platformy internetowe oparte na danych. Sformułowanie to może zostać zrozumiane jako wykorzystanie dużych zbiorów danych do oceny nadużycia pozycji dominującej, a nie – wykorzystanie dużych zbiorów danych jako nadużycie pozycji dominującej. Nie jestem też przekonana, czy podkreślenie, że chodzi o „oparte na danych platformy internetowe”, a nie „platformy internetowe”, jest konieczne i ma wpływ na zakres pracy. Powtórzę jednak, że uwagi te nie podważają mojej jednoznacznie pozytywnej oceny tematyki badawczej wybranej przez mgr Igę Małobęcką-Szwast. Sugerowałabym jedynie ponowne przemyślenie tytułu przed publikacją rozprawy doktorskiej, do czego już teraz gorąco zachęcam Doktorantkę.

Na marginesie chciałabym się odnieść do polskiego tłumaczenia tytułu („Rola dużych danych w ocenie nadużycia pozycji dominującej przez platformy internetowe oparte na danych w unijnym prawie konkurencji”), które występuje w zamykającym pracę streszczeniu rozprawy doktorskiej w języku polskim. Pojęciem przyjętym w polskich wersjach językowych dokumentów unijnych, m.in. w powoływanej przez Doktorantkę Strategii Jednolitego Rynku Cyfrowego [COM(2015) 192 final], jest termin „duże zbiory danych”, a nie „duże dane”, które to proponuje w tytule mgr Iga Małobęcka-Szwast. Tym więc pojęciem będę się posługiwała w niniejszej recenzji, zamiennie z popularnym w polskiej literaturze przedmiotu określeniem *big data*, czyli pojęciem nietłumaczonym z języka angielskiego.

Mimo przedstawionych uwag uważam, że mgr Iga Małobęcka-Szwast wybrała doskonałą tematykę dla swojej rozprawy doktorskiej.

2. Ocena strony merytorycznej rozprawy doktorskiej

2.1. Cel badawczy i pytania badawcze

Doktorantka nazwała cel badawczy w poświęconym temu podrozdziale 2 wprowadzenia do rozprawy doktorskiej (zob. pkt 3.1 niniejszej recenzji). Jako główny cel badawczy wskazała przeanalizowanie, czy, a jeżeli tak, to w jaki sposób ramy prawne UE dotyczące oceny nadużywania pozycji dominującej na podstawie art. 102 TFUE powinny zostać dostosowane do rozwiązania problemów wynikających z wykorzystywania dużych zbiorów danych przez platformy internetowe oparte na danych. Pomijając nie w pełni prawidłowe sformułowanie – celem badawczym nie powinna być analiza, lecz odpowiedź na pytanie, która wynika z

przeprowadzonej analizy – wysoko oceniam zarówno naukowy walor wybranego celu badawczego, jak i jasne jego wskazanie we wprowadzeniu. Niestety coraz częściej rozprawy doktorskie albo nie realizują konkretnego celu badawczego, albo nie jest on wystarczająco jasny. Mgr Iga Małobęcka-Szwast nie popełniła zaś tego błędu.

Cel badawczy Doktorantka zaplanowała osiągnąć w szczególności dzięki odpowiedzi na cztery pytania: (1) czy ramy prawne UE stosowane obecnie do oceny siły rynkowej umożliwiają należyte uwzględnienie wpływu dużych zbiorów danych na siłę rynkową platform internetowych opartych na danych, a jeśli nie, to w jaki sposób należy je dostosować; (2) czy ramy prawne UE stosowane obecnie do zdefiniowania rynku właściwego są odpowiednie do postępowania z przedsiębiorstwami działającymi na platformach internetowych opartych na danych, a jeśli nie, to w jaki sposób należy je dostosować; (3) czy duże zbiory danych przyczyniają się do pojawienia się nowego rodzaju nadużyć związanych z danymi; (4) czy instrumenty stosowane obecnie w UE do oceny nadużycia pozycji dominującej na mocy art. 102 TFUE są wystarczająco elastyczne, aby przeciwdziałać potencjalnym nadużyciom związanym z danymi popełnianym przez platformy internetowe. Pytania te przybliżają Autorkę do realizacji celu badawczego i są wystarczające do realizacji celu badawczego. Wątpliwość moja dotyczy wyłącznie pytania nr 4, które jest zbieżne z celem badawczym, szczególnie w świetle opartej na nim hipotezy nr 3. Doktorantka zdaje się być świadoma tego, ponieważ we wnioskach rozprawy doktorskiej pisze, że hipoteza nr 3 może być potwierdzona na podstawie badań przeprowadzonych we wszystkich rozdziałach (s. 331). Niemniej jednak uważam, że jedno z pytań badawczych nie powinno być pytaniem nadrzędnym wobec pozostałych i być równoznaczne z celem badawczym.

Po przedstawieniu pytań badawczych mgr Iga Małobęcka-Szwast wymieniła hipotezy, które będzie sprawdzać w pracy: (1) duże zbiory danych prowadzą do przewagi konkurencyjnej platform internetowych opartych na danych i są ważnym czynnikiem wpływającym na ich siłę rynkową; (2) duże zbiory danych przyczyniają się do pojawienia się nowego rodzaju nadużywania pozycji dominującej w oparciu o dane; (3) obecne ramy prawne UE dotyczące oceny nadużywania pozycji dominującej na mocy art. 102 TFUE wymagają dostosowania w celu uwzględnienia specyfiki platform internetowych opartych na danych, roli *big data* oraz potencjalnej sprzeczności z prawem praktyk dotyczących danych. Merytorycznie hipotezy stanowią odpowiedź na wcześniej wskazane cztery pytania badawcze, więc hipoteza nr 1 powinna zostać podzielona na dwie, ponieważ odpowiada na pytanie nr 1 i nr 2. Obecna hipoteza nr 3 jest, moim zdaniem, zbieżna z postawionym przez Autorkę celem badawczym.

Niemniej jednak wybór celu badawczego, sprecyzowanie go za pomocą pytań oraz postawienie hipotez zasługują na najwyższą ocenę.

2.2. Treść rozprawy doktorskiej

A. Wprowadzenie

We wprowadzeniu do recenzowanej rozprawy doktorskiej mgr Iga Małobędzka-Szwast nie tylko przedstawia cel badawczy i pytania badawcze (podrozdział 2), przyjęte metody badawcze (podrozdział 3) i strukturę rozprawy (podrozdział 4), lecz również wprowadza Czytelnika w tematyki rozprawy doktorskiej (podrozdział 1), uzasadniając jej wybór. Do tej części wprowadzenia nie mam zastrzeżeń, natomiast niewielkie wątpliwości dotyczące podrozdziału 2 i 3 zawarłam w pkt 2.1 i 3.3 niniejszej recenzji.

B. Rozdział 1

Rozdział 1 dotyczy dużych zbiorów danych jako podstawy modeli biznesowych platform internetowych opartych na danych. Rozdział ten składa się z dwóch podrozdziałów: dotyczącego zjawiska i cech dużych zbiorów danych (rozdział 1.1) oraz tłumaczącego, dlaczego *big data* może stać się źródłem przewagi konkurencyjnej dla platform internetowych (rozdział 1.2).

W pierwszym z podrozdziałów Doktorantka rozpoczyna rozważania od definicji *big data* i wyjaśnia ich główne cechy charakterystyczne, czyli tzw. „4V dużych zbiorów danych” (rozdział 1.2.1). Następnie mgr Iga Małobędzka-Szwast omówiła cechy danych z punktu widzenia ekonomii, dzięki czemu możliwe jest wskazanie wpływu, jaki duże zbiory danych mogą mieć na konkurencję między platformami internetowymi (rozdział 1.2.2). W rozdziale 1.2.3 wyjaśniono różnice między danymi osobowymi i nieosobowymi oraz ich wpływ na prawo konkurencji.

W drugim podrozdziale przedstawiony jest, przede wszystkim na podstawie opracowań przygotowanych przez OECD, model tworzenia wartości na podstawie danych (rozdział 1.3.1). Autorka zajmuje się także korzyściami płynącymi z dużych zbiorów danych dla platform internetowych i, częściowo, dla konsumentów (rozdział 1.3.2). Uważam, że zaprezentowane podejście jest zbyt bezkrytyczne. Brakuje mi w tym miejscu dyskusji na temat negatywnych efektów wykorzystania *big data*, które mogą być odczuwane przez

konsumentów. Co więcej, w rozdziale 4 Doktorantka powraca wyłącznie do problemów związanych z praktykami cenowymi (rozdział 4.5.3), co może powodować przekonanie o mniejszym ciężarze gatunkowym innych praktyk.

W drugim podrozdziale rozważania dotyczą też kwestii, czy duże zbiory danych należy postrzegać jako wkład w produkty oferowane przez platformy internetowe, czy raczej jako towar, którym można handlować (rozdział 1.3.3). Ponadto mgr Iga Małobęcka-Szwast bada, czy *big data* może stanowić barierę wejścia na rynek i ekspansji dla potencjalnych lub obecnych konkurentów (rozdział 1.3.4) oraz w jakim stopniu duże zbiory danych mogą faktycznie stanowić przewagę konkurencyjną dla platform internetowych opartych na danych (rozdział 1.3.5).

C. Rozdział 2

W rozdziale 2 Doktorantka skupiła się na głównych cechach platform internetowych opartych na danych i wyjaśniła, jakie mogą one mieć konsekwencje dla analizy prawa konkurencji, w szczególności oceny potencjalnych nadużyć pozycji dominującej na gruncie art. 102 TFUE.

Rozdział rozpoczęto od przybliżenia definicji platform internetowych (rozdział 2.2.1). Autorka przyjmuje w pracy wczesną definicję platform internetowych, zaproponowaną przez Komisję Europejską na potrzeby konsultacji publicznych. Jak prawidłowo zauważa, przedstawiona definicja oraz towarzysząca jej lista przykładowych platform internetowych stały się przedmiotem szerokiej debaty oraz wielu głosów krytycznych. Krytyce poddawano m.in. zbyt szeroki zakres definicji, obejmujący dostawców usług online w modelu integracji pionowej, takich jak popularne usługi wideo na żądanie (Netflix, Apple TV). O ile samo wycofanie się przez Komisję Europejską ze stosowania wskazanej definicji w późniejszych komunikatach [np. w powoływanym komunikacie „Platformy internetowe i jednolity rynek cyfrowy. Szanse i zagrożenia”, COM(2016) 288 final] nie podważa zasadności jej powoływania, dokładniejsze odniesienie się do jej krytyki pozwoliłoby na lepsze zrozumienie kluczowych cech badanych modeli biznesowych z punktu widzenia prawa konkurencji. Ponadto, bazując na bogatym i dogłębnie przeanalizowanym dorobku doktryny, do kluczowych elementów platform internetowych Autorka zalicza pośrednie efekty sieci. Przyjęcie takiego kryterium skłania do refleksji na temat kwalifikacji serwisów społecznościowych. Czy w świetle powyższego należy uznać, że serwisy tego rodzaju stanowią platformy jedynie w odniesieniu do relacji między użytkownikami a reklamodawcami? Taka interpretacja zdaje się pozostawać w sprzeczności z analizą

prowadzoną w innych częściach rozprawy, w których Doktorantka, według mnie słusznie, podkreśla konieczność całościowego spojrzenia na pozycję platformy w kreowanych przez nią obszarach relacji, obejmujących odpowiednio interakcje między użytkownikami i interakcje użytkowników z reklamodawcami (np. s. 137). W świetle powyższego rozważyć należałoby także możliwość i zasadność wyodrębnienia do analizy tylko obszarów relacji o charakterze B2C.

Następnie Doktorantka opisała typowe modele biznesowe platform internetowych i ich modele przychodów (rozdziały 2.2.2 i 2.2.3). Dzięki temu Czytelnik rozumie motywację przedsiębiorstw prowadzącą do zachowań konkurencyjnych. Analiza skupiona jest przede wszystkim na wyszukiwarkach, mediach społecznościowych i platformach handlu elektronicznego (rozdział 2.2.4).

W rozdziale 2.3 mgr Iga Małobęcka-Szwast zajmuje się wielostronnym charakterem platform internetowych i jego wpływem na ocenę prawa konkurencji. Przedstawiono także inne czynniki, które mogą mieć wpływ na funkcjonowanie platform internetowych opartych na danych, takich jak np. efekty sieci (rozdział 2.4).

W rozdziale 2.5, który zamyka rozdział 2, można zapoznać się zaś z rozważaniami na temat wpływu cech gospodarki cyfrowej na politykę konkurencji, w szczególności, czy mogą one być postrzegane jako bariera wejścia na rynek. W części tej podoba mi się zwłaszcza porównawcze odniesienie do spraw dotyczących koncentracji przedsiębiorstw.

D. Rozdział 3

W rozdziale 3 mgr Iga Małobęcka-Szwast przedstawiła unijne ramy prawne będące podstawą oceny siły rynkowej i przeanalizowała, czy mają one zastosowanie do platform internetowych opartych na danych. Rozdział ten składa się, poza wstępem i uwagami końcowymi, z dwóch głównych części, odpowiadających dwuetapowemu podejściu do oceny siły rynkowej.

Rozdział 3.2 został poświęcony zdefiniowaniu rynku właściwego platform internetowych opartych na danych. Autorka pyta w szczególności, czy ze względu na wielostronny charakter platform internetowych należy zdefiniować jeden rynek obejmujący wszystkie strony platformy, czy też kilka odrębnych rynków, osobno dla każdej strony platformy (rozdział 3.2.2). Następnie Doktorantka bada, czy można ustanowić właściwy rynek produktowy dla danych (rozdział 3.2.3) oraz kwestie zastosowania testu SSNIP i innych narzędzi ekonomicznych dla definiowania rynku właściwego platform internetowych

(rozdział 3.2.4). Wniosek krytykujący test SSNIP jest znany i słuszny, lecz brakuje mi jasnych rekomendacji na temat odpowiedniego narzędzia analizy.

W rozdziale 3.3. mgr Iga Małobęcka-Szwast zastanawia się, czy obecne ramy prawne będące podstawą oceny istnienia pozycji dominującej można zastosować do platform internetowych i czy konieczne są zmiany w tym zakresie. Ponadto zbadała, w jaki sposób można w obecnym stanie prawnym wziąć pod uwagę kwestie dotyczące dużych zbiorów danych, tak aby odpowiednio uwzględnić rzeczywisty wpływ *big data* na siłę rynkową platform internetowych.

E. Rozdział 4

Rozdział 4, który nie tylko merytorycznie, ale i objętościowo jest rozdziałem kluczowym dla recenzowanej rozprawy doktorskiej, został poświęcony analizie nadużywania pozycji dominującej w oparciu o dane.

Po krótkim nakreśleniu art. 102 TFUE (rozdział 4.2) mgr Iga Małobęcka-Szwast przedstawia koncepcję tej formy nadużycia pozycji dominującej (rozdział 4.3).

Osią rozdziału 4 są fragmenty dotyczące przykładów potencjalnych wykluczających (rozdział 4.4) i eksploatacyjnych (rozdział 4.5) nadużyć pozycji dominującej związanych z danymi. Autorka zastrzega, że zawarte w pracy wyliczenie nie ma charakteru wyczerpującego, zaś wskazane kategorie mogą się przenikać. Uważam jednak, że praca zyskałaby istotnie dzięki dokładniejszemu omówieniu specyfiki platform internetowych w kontekście naruszeń eksploatacyjnych. Interesujące byłoby w szczególności naświetlenie potencjalnych adresatów takich naruszeń, biorąc pod uwagę wielostronny charakter interakcji, których nawiązanie platforma umożliwia.

Wprawdzie recenzowana rozprawa doktorska uwzględnia stan prawny tuż sprzed wszczęcia przez Komisję Europejską postępowania w sprawie Amazon w lipcu 2019 r., to jednak Doktorantka widzi problem praktyk tej platformy (rozdział 4.4.6.2). Dlatego ciekawa jestem, jak ocenia zarzuty postawione przez Komisję.

Interesująco, według mnie, omówione zostało zagadnienie spersonalizowanych cen (rozdział 4.5.3), przy czym zastanawiam się, czy analogiczne rozważania można przeprowadzić wobec np. spersonalizowanej reklamy. W rozdziale 4.5.4 została przedstawiona dokładna i wyważona ocena sprawy niemieckiej dotyczącej Facebooka, jeszcze sprzed wydania wyroku przez OLG Düsseldorf.

Według mnie warto przemyśleć, czy opisywana w rozprawie praktyka polegająca na kopiowaniu treści stron internetowych nie stanowi w istocie przykładu praktyki eksploatacyjnej (rozdział 4.4.5). Zastanawiam się ponadto nad uzasadnieniem wyróżnienia rozdziału 4.5.4. obok rozdziału 4.5.2 i 4.5.5, które także dotyczą naruszeń prawa ochrony danych.

Rozdział 4 kończy fragment, w którym Autorka analizuje możliwe obiektywnie uzasadnienie praktyk platform internetowych (rozdział 4.6), przy czym na tle pozostałych badań przedstawione w nim rozważania mogłyby być, w mojej ocenie, pogłębione.

F. Wnioski

Wnioski zamieszczone na końcu rozprawy doktorskiej to najważniejsze tezy płynące z przeprowadzonych badań. Wysoko oceniam nie tylko przedstawienie konkluzji każdego z rozdziałów, lecz i wskazanie, który rozdział przyczynił się do odpowiedzi na dane pytanie badawcze. Podoba mi się też nie tylko potwierdzanie hipotez postawionych we wprowadzeniu do rozprawy doktorskiej, ale również ich precyzowanie. Przykładowo Doktorantka ocenia hipotezę nr 1 jako prawdziwą, ale zastrzega, że *big data* może stanowić o przewadze konkurencyjnej platform internetowych tylko pod określonymi warunkami (s. 331).

We wnioskach mgr Iga Małobęcka-Szwast odnosi się też do celu badawczego/hipotezy nr 3. Przeprowadzone badania doprowadziły Doktorantkę do wniosku, że ramy prawne UE będące podstawą oceny nadużywania pozycji dominującej na podstawie art. 102 TFUE powinny zostać dostosowane do rozwiązania problemów wynikających z wykorzystywania dużych zbiorów danych przez platformy internetowe oparte na danych. Niezwykle cenne są propozycje konkretnych rozwiązań (s. 333–334) i to one zasługują na szczególną uwagę. Wobec tak postawionej i uzasadnionej tezy nie rozumiem, dlaczego tuż po zaproponowaniu zmian Autorka przyznaje, że ramy prawne UE są wystarczająco elastyczne, by ocenić potencjalne nadużycia platform internetowych (s. 334). Stwierdzenie to jest dla mnie sprzeczne z tezą rozprawy doktorskiej.

Poza wskazanym niedociągnięciem wysoko oceniam wnioski mgr Igi Małobęckiej-Szwast.

2.3. Podsumowanie oceny strony merytorycznej

Recenzowanej rozprawie doktorskiej ton nadaje świetnie sprecyzowany cel badawczy, wspierany przez pytania badawcze i hipotezy postawione we wprowadzeniu. Dzięki temu praca jest uporządkowana, czego osiągnięcie nie mogło być proste ze względu na analizę licznych wątków. Dostrzeżenie wielu wątków badawczych zasługuje na ogromne uznanie. Część rozważań zdaje się być wprawdzie zbyt uproszczona i pozostawia niedosyt, co oczywiście może być uzasadnione obszernością rozprawy, która nie powinna była ulec wydłużeniu.

Doktorantka dobrze panuje nad tekstem mimo bogactwa wątków i jego długości. Jedyne w niektórych miejscach pojawiają się sprzeczności, np. odnoszenie się do wielostronnego rynku (*multi-sided market*) w definicji platformy internetowej i odcinanie się od tego pojęcia na s. 85 oraz wskazana wyżej sprzeczność we wnioskach pracy (zob. pkt 2.2 recenzji).

Analiza merytoryczna została przeprowadzona w sposób prawidłowy i mgr Iga Małobęcka-Szwast zaprezentowała wiele ciekawych wniosków. Mojej wysokiej oceny strony merytorycznej nie podważają przedstawione wątpliwości.

3. Ocena strony formalnej rozprawy doktorskiej

3.1. Struktura rozprawy doktorskiej

Recenzowana praca doktorska składa się z elementów typowych dla pracy naukowej, czyli wykazu skrótów, wprowadzenia, czterech rozdziałów, wniosków i bibliografii. Pracę zamyka streszczenie rozprawy w języku angielskim i polskim.

Na szczególną uwagę zasługuje już wprowadzenie, ponieważ zostało podzielone na cztery podrozdziały obejmujące kolejno: krótkie wprowadzenie w tematykę, cel badań i pytania badawcze, opis metodologii i źródła oraz przedstawienie struktury rozprawy doktorskiej. Choć wskazane zagadnienia zwykle znajdują się we wprowadzeniu, to wyróżnienie podrozdziałów istotnie zwiększa przejrzystość pracy i ułatwia lekturę. Można jedynie rozważyć, czy w tytule podrozdziału 2 nie brakuje przy „pytaniach” określenia „badawcze” oraz czy w tytule tego podrozdziału nie powinny znaleźć się „hipotezy”, co byłoby zgodne z jego treścią.

W rozdziale 1 Doktorantka wprowadza czytelnika w problematykę dużych zbiorów danych jako podstawy modeli biznesowych platform internetowych opartych na danych. Rozdział 2 został poświęcony charakterystyce platform internetowych opartych na danych i jej skutków dla prawa konkurencji. Unijne podstawy oceny siły rynkowej i ich zastosowanie do platform internetowych opartych na danych to przedmiot rozdziału 3. Rozdział 4 dotyczy nadużycia pozycji dominującej przez duże zbiory danych. Przyjęta konstrukcja umożliwiła ograniczenie analizy do wybranej tematyki, a nie skupienie się na zagadnieniach ogólnych związanych z prawem konkurencji UE. Tym ostatnim zostało poświęconych zaledwie kilka stron. Takie rozwiązanie zasługuje na ogromne uznanie.

Rozdziały podzielone są na podrozdziały. Niemal wszystkie podrozdziały zawierają mniejsze jednostki redakcyjne, te z kolei – następne. Dominuje zatem w pracy trzystopniowy podział rozdziałów. Wyłącznie rozdział 3.2.3.1 podzielony jest na punkty, którym warto by nadać numer lub literę. Można by się też zastanowić nad podziałem rozdziału 2.5 i kilku podrozdziałów w rozdziale 4. Uważam też, że spis treści otwierający rozprawę doktorską powinien odzwierciedlać konstrukcję pracy, a nie stanowić jedynie przegląd treści, który nie uwzględnia rzeczywistego podziału tekstu.

Każdy z rozdziałów rozpoczyna wprowadzenie, a kończą uwagi końcowe. Taka struktura rozdziałów zasługuje na pochwałę, ponieważ ułatwia śledzenie rozważań Doktorantki.

Zasadniczo rozdziały w pracy naukowej powinny mieć taką samą długość. W recenzowanej rozprawie doktorskiej rozdział 1 i rozdział 2 są istotnie krótsze niż pozostałe dwa, zwłaszcza rozdział 4. Rozdział 1 i 2 mogłyby być połączone w jeden. Mgr Iga Małobęcka-Szwast tłumaczy swój wybór logiką zagadnień leżących u podstawy przygotowanej przez nią rozprawy doktorskiej (s. 12). Argumentacja Doktorantki przekonuje mnie i dlatego znaczna różnica w długości rozdziałów nie jest zarzutem.

Recenzowaną rozprawę doktorską zamykają obszerne wnioski. Biorąc pod uwagę podzielone na rozdziały wprowadzenie również wnioski mogłyby przyjąć taką strukturę. Brak podziału wniosków nie jest jednak błędem, a uwagę tę poczyniłam wyłącznie ze względu na kształt wprowadzenia, który bardzo mi się podoba.

Bibliografia podzielona jest na źródła prawa, orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE, decyzje Komisji Europejskiej, książki, artykuły, raporty, studia i inne oficjalne dokumenty, komunikaty prasowe, wiadomości i artykuły na blogach oraz inne źródła online. Ocenę zakresu bibliografii przedstawię w pkt 3.2 niniejszej recenzji. W tym miejscu pozytywnie oceniam jej strukturę.

Podsumowując, struktura rozprawy doktorskiej mgr Igi Małobęckiej-Szwast jest w zasadzie bezbłędna i zasługuje na ocenę wyróżniającą.

3.2. Wykorzystane źródła

Zakres bibliografii jest imponujący. Bibliografia obejmuje 12 źródeł prawa, 36 wyroków Trybunału Sprawiedliwości UE, 15 decyzji Komisji Europejskiej, 20 książek, 224 (!) artykuły, raporty, studia i inne oficjalne dokumenty (85 pozycji), komunikaty prasowe (24 pozycje), wiadomości i artykuły na blogach (71 pozycji) oraz inne źródła online (49 pozycji). Oczywiście nie ilość pozycji decyduje wprost o ocenie pozytywnej. Zdarzają się tematy przybliżone w literaturze przedmiotu mniej lub bardziej obszernie. Tematyka dużych zbiorów danych, platform internetowych, a zwłaszcza zakazu nadużywania pozycji dominującej podejmowana jest często, co nie zmienia mojej opinii o nowatorskim charakterze rozprawy doktorskiej mgr Igi Małobęckiej-Szwast. Połączenie wskazanych zagadnień w przedstawionej formie nadaje bowiem opracowaniu nową wartość. Zakres bibliografii świadczy jednak o kompleksowej i wielopłaszczyznowej analizie wybranej tematyki, jak również o pracowitości i dociekliwości Doktorantki, co powinno cechować osobę ubiegającą się o stopień doktora.

Bibliografia została prawidłowo dobrana. Co więcej, znacznie wykracza ona poza kanon dla tej tematyki, dlatego wskazywanie pominięcia kilku pozycji uważam za bezcelowe, szczególnie że rozważania są kompletne. Doceniam także zapoznanie się z literaturą z zakresu ekonomii, dzięki czemu wywody są pełniejsze.

Wykorzystane przez Doktorantkę materiały to przede wszystkim opracowania angielskojęzyczne. Jest to w pełni uzasadnione toczącym się właśnie w języku angielskim dyskursem naukowym nad analizowaną tematyką.

Wobec powyższej oceny już tylko z obowiązku recenzenta wskazuję, że bibliografia jest aktualna – obejmuje literaturę do 2019 r. włącznie, a strony internetowe zostały ostatni raz sprawdzone w dniu 20.08.2019 r. (s. 336). Na marginesie dodam tylko, że data ta jest sprzeczna z datą podaną we wprowadzeniu (s. 10).

Wobec powyższego wykorzystanie źródeł przez mgr Igi Małobęcką-Szwast należy ocenić jako wyróżniające.

3.3. Przyjęte metody badawcze

Jak wskazałam w pkt 3.1. niniejszej recenzji we wprowadzeniu wyróżniono podrozdział poświęcony metodologii badań. Przyjęte metody badawcze są prawidłowe ze względu na zakres prowadzonych badań, lecz nie zostały nazwane przez mgr Igę Małobęcką-Szwast poza metodą dogmatyczną, którą oczywiście przeprowadza jako przedstawiciel nauk prawnych. Interesowałoby mnie zaś, czy Doktorantka jest w stanie nazwać zastosowane metody wykładni prawna i którą metodę uznałaby za najważniejszą dla swoich badań.

Mimo niedociągnięć w nazewnictwie, zastosowane metody badawcze oceniam pozytywnie.

3.4. Pozostałe elementy warsztatu naukowego

W tym fragmencie ocenię: (1) prawidłowe posługiwanie się odpowiednim dla danej tematyki językiem oraz (2) prawidłową redakcją tekstu.

Oceniając wysoko kryterium wskazane w pkt 1 chciałabym podkreślić, że język angielski nie jest moim językiem ojczystym. Dokonana przeze mnie ocena może być zatem z łatwością podważona przez specjalizujących się w prawie konkurencji prawników będących native-speakerami. Niemniej jednak na podstawie posiadanej przeze mnie wiedzy jestem przekonana, że mgr Iga Małobęcka-Szwast posługuje się nie tylko językiem odpowiednim dla wybranej tematyki, lecz również językiem angielskim włada biegle. Poszczególne określenia, sformułowania i zdania są przemyślane. Doktorantce udało się unikać powtórzeń. Mimo znacznej objętości rozprawę doktorską dobrze się czyta. W tym miejscu zgłoszę tylko dwa niewielkie zastrzeżenia. Abstrahując od propozycji przeformułowania tematu (zob. pkt 1 recenzji), gdyby miał on pozostać niezmienny, to proponuję dopisać *the* przed *abuse*. Ponadto z dużą łatwością Doktorantka stosuje słowo *seem* (ponad 200 razy w pracy), co nie tylko rodzi ryzyko powtórzeń (cztery razy na stronie s. 57 i dwa razy w zdaniu s. 204), ale przede wszystkim osłabia siłę formułowanych tez. O ile inaczej brzmi zdanie: „Artykuł 102 TFUE powinien być zmieniony” od zdania: „Wydaje się, że art. 102 TFUE powinien być zmieniony”.

Spełnienie kryterium przedstawionego w pkt 2 mogę ocenić niezależnie od faktu przygotowania rozprawy doktorskiej w języku angielskim. Przyznać muszę, że znalezienie błędów redakcyjnych w pracy mgr Igi Małobęckiej-Szwast było zadaniem trudnym. Spis treści odzwierciedla tytuły użyte w treści rozprawy doktorskiej, strony podane w spisie treści

odpowiadają stronom, na których znajduje się dany rozdział, drobne błędy występują przy numeracji wybranych rozdziałów. Inne przykładowe błędy to:

- niekonsekwentne stosowanie półpauzy, np. przy zakresie stron (częściej występuje, błędnie, łącznik);
- powtórzenie *online platforms online platform* (s. 66);
- stosowanie zarówno pisowni *internalise*, jak i *internalize*;
- brak spacji w przypisie 102;
- powtórzenie w pkt 209 bibliografii pozycji zamieszczonej w pkt 208;
- po skrócie *i.e.* można, ale nie trzeba stawiać przecinka. Doktorantka zdecydowała się na przecinek, wobec czego powinna przecinek stawiać też po *e.g.*, ponieważ zasada ta obowiązuje oba skróty łącznie;
- niedostosowanie koloru tekstu (czarny) do nazw stron internetowych (jaśniejsza czcionka).

W tak obszernej pracy błędy te uznaję za mało istotne i z satysfakcją stwierdzam, że recenzowana praca doktorska została przygotowana starannie.

3.5. Podsumowanie oceny strony formalnej

Wykazanie w rozprawie doktorskiej dojrzałego warsztatu naukowego uznaję, poza umiejętnością odpowiedniej analizy merytorycznej, za element świadczący o możliwości przyznania stopnia naukowego doktora. Prawidłowy warsztat naukowy świadczy bowiem również o wymaganej ustawowo samodzielności prowadzenia pracy naukowej.

Rozprawę doktorską mgr Igi Małobęckiej-Szwast wyróżnia nie tylko strona merytoryczna, ale i strona formalna. Wskazane niedociągnięcia powinny zostać poprawione w przypadku publikacji rozprawy doktorskiej i w dalszej pracy naukowej, o ile Doktorantka się na nią zdecyduje. Nie podważają one jednak mojej wysokiej oceny recenzowanej rozprawy doktorskiej.

4. Konkluzja

Rozprawę doktorską mgr Igi Małobęckiej-Szwast pt. „Role of big data in assessing abuse of a dominant position by data-driven online platforms under EU competition law”, napisaną pod kierunkiem dr hab. Anny Zawidzkiej-Łojek, prof. UW, oceniam pozytywnie pod względem merytorycznym i formalnym.

Recenzowana rozprawa doktorska spełnia wymagania art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2016, poz. 882 j.t.) stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazując ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i może stanowić podstawę dopuszczenia mgr Igi Małobęckiej-Szwast do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora nauk prawnych.

Jednocześnie składam wniosek o wyróżnienie recenzowanej rozprawy doktorskiej ze względu na jej wyjątkowo wysoki poziom naukowy.


KIEROWNIK
Katedry Europejskiego Prawa Gospodarczego
Wydział Prawa i Administracji UŁ
dr hab. Monika Namysłowska, prof. UŁ